

Władysław Strutyński

POLSKA OŚWIATA NA UKRAINIE

Pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, w czasach „pieriestrojki” w ZSRR, „okrągłego stołu” w Polsce (1989 r.), powstania niepodległej Ukrainy (1991 r.) odradzały się na Ukrainie towarzystwa społeczno-kulturalne mniejszości narodowych. Powstało także wiele stowarzyszeń polskich. Najpierw formowały się one w regionach, gdzie istnieją duże skupiska ludności polskiej – we wschodniej Galicji (obwody lwowski, tarnopolski, iwanofrankowski), na Wołyniu, Podolu, Żytomierszczyźnie, Bukowinie Północnej (obwód czerniowiecki), na Kijowszczyźnie. Później proces odrodzenia polskiego życia społeczno-kulturalnego ogarnął także pozostałe regiony Ukrainy – Charkowszczyznę, Donbas, rejon Odessy, Krym. Inicjatorami tworzenia tych organizacji byli przede wszystkim przedstawiciele starszego pokolenia, pamiętającego często jeszcze czasy Drugiej Rzeczypospolitej i boleśnie doświadczonego przez tragiczne wydarzenia lat 1939–1950. Stopniowo pojawiły się tendencje do koordynacji pracy rozproszonych organizacji regionalnych. Powstały dwie federacje skupiające polskie towarzystwa – Związek Polaków Ukrainy i Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie. Reprezentują one ludność polską wobec ukraińskich i polskich instytucji państwowych, jak również utrzymują bliskie związki z organizacjami pozarządowymi z Polski.

Głównym celem organizacji skupionych w obu federacjach jest kultywowanie i odrodzenie polskości na Ukrainie – organizują nauczanie języka ojczystego, pomagają w odbudowie życia religijnego. Powstają liczne zespoły folklorystyczne i polskie czasopisma. Są organizowane imprezy kulturalne i konferencje naukowe. Działacze organizacji upowszechniają wśród ludności ukraińskiej wiedzę o polskiej historii i kulturze, a zwłaszcza o wkładzie Polaków w rozwój Ukrainy. Działalności polskich stowarzyszeń na Ukrainie sprzyja pozytywny stosunek do nich ukraińskich władz państwowych, a także pomoc, którą otrzymują ze strony władz Rzeczypospolitej oraz licznych organizacji pozarządowych w Polsce (Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie, Stowarzyszenie Wspólnota Bukowińska).

Czternastoletni okres aktywności polskich organizacji na Ukrainie można podzielić na dwa etapy – pierwszy, „romantyczny” i kolejny „pragmatyczno-celowy”. W pierwszym okresie dominowała działalność typu folklorystycznego. Na całej Ukrainie powstawały liczne zespoły. Niektóre z nich osiągnęły bardzo wysoki poziom. Sprzyjał temu wzrost zainteresowania kulturą kresów w społeczeństwie polskim. Organizowane corocznie festiwale w Mrągowie, Rzeszowie, Koszalinie, Krakowie, Jastrowiu k. Piły i w innych miastach Polski przyciągają liczne zespoły folklorystyczne z Ukrainy. Wywodzą się one niemal wyłącznie z zachodniej Ukrainy (głównie z Żytomierszczyzny). Polski folklor z Ukrainy wschodniej jest w Rzeczypospolitej niestety prawie nieznan.

Na Ukrainie odbywają się Festiwale Kultury Polskiej. W przeciwieństwie do organizowanego w Polsce przez mniejszość ukraińską Festiwalu Kultury Ukraińskiej, który odbywa się systematycznie co roku, Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie odbywa się nieregularnie. Należy zdecydowanie dążyć do tego, aby ta niezwykle ważna dla Polaków impreza kulturalna odbywała się systematycznie. Można zresztą rozważyć możliwość organizowania w pewnych odstępach czasu (np. co trzy lata) wspólnych polsko-ukraińskich festiwali kultury z udziałem zespołów polskich z Ukrainy i ukraińskich z Polski. Mogłyby one odbywać się na przemian raz na Ukrainie, a raz w Polsce.

W drugim, „pragmatyczno-celowym” okresie rozwoju polskiego życia społeczno-kulturalnego na Ukrainie przeważa troska o rozwój polskiej oświaty. Cel ten jest realizowany poprzez tworzenie szkół czysto polskich, jak również punktów nauczania języka polskiego działających przy szkołach ukraińskich („szkółki niedzielne”). Sprzyja temu zarówno dosyć liberalne w tym zakresie prawodawstwo Ukrainy, jak i pomoc ze strony władz Rzeczypospolitej, a także organizacji pozarządowych. W centrum zainteresowania znajdują się przede wszystkim odrębne polskie szkoły. Zdecydowanie niedoceniane są „szkółki niedzielne”, tymczasem w realiach ukraińskich jest to podstawowa forma nauczania języka polskiego. Polskie szkolnictwo może istnieć tylko w tych miejscowościach, w których funkcjonują duże skupiska ludności polskiej, a takich jest niewiele. Szkółki polskie działające przy szkołach ukraińskich to forma nauczania tania, praktyczna i wygodna dla ludności polskiej.

Warto odwołać się do doświadczeń z Bukowiny. W Czerniowcach od 1993 r. działa przy ukraińskim Gimnazjum nr 3 polska „szkółka niedzielna”. Pani Łucja Uszakowa, nauczycielka prowadząca szkołkę, otrzymuje wynagrodzenie od państwa ukraińskiego. Jest ona postacią bardzo zasłużoną dla polskiej oświaty na Bukowinie. W 1998 r. otrzymała nagrody Ministerstwa

Edukacji Narodowej i Ministerstwa Kultury RP. Język polski został wprowadzony jako trzeci język obcy na poziomie klasy 10 i 11 dla wszystkich uczniów Gimnazjum nr 3. Od 1999 r. uczniowie gimnazjum mogą zdawać egzaminy maturalne z języka polskiego.

Język polski został również wprowadzony jako przedmiot nauczania w ukraińskich szkołach średnich w miejscowościach Panka, Stara Huta, Dolne Piotrowce, gdzie zamieszkuje wielu Polaków. Nauczycieli opłaca państwo. Liczba godzin dydaktycznych z języka polskiego jest zbyt mała, aby umożliwić zatrudnienie nauczyciela na pełnym etacie. Polscy nauczyciele prowadzą więc równoległe zajęcia z innych przedmiotów (języka francuskiego, angielskiego, ukraińskiego).

Funkcjonujący na Bukowinie system prowadzenia zajęć z języka polskiego sprawdził się w praktyce. Umożliwia on uczniom polskim naukę języka ojczystego, a uczniom ukraińskim poznawanie języka polskiego jako obcego. Poznając język sąsiadów, młodzi Ukraińcy stają się często aktywnymi sprzymierzeńcami Polaków.

Niestety, nie wszystkie polskie organizacje na Ukrainie okazują należytą troskę o nauczanie młodego pokolenia języka polskiego. Można spotkać się z opinią, że kwestia prowadzenia zajęć z języka polskiego w szkołach ukraińskich to problem ukraińskich władz oświatowych. Jest to pogląd zdecydowanie błędny. Organizacje polskie powinny okazywać znaczną aktywność w tej dziedzinie – przygotowywać listy uczniów, którzy deklarują wolę podjęcia nauki języka polskiego, a także poszukiwać dyrektorów szkół chętnych do współpracy. Są to działania żmudne i mało spektakularne. Dla wielu organizacji wygodniej jest utrzymywać mały zespół folklorystyczny, który od czasu do czasu wystąpi w Polsce, zapewniając organizacji popularność i możliwość uzyskania pomocy materialnej z Rzeczypospolitej. Dlatego wsparcie z Polski powinny otrzymywać – moim zdaniem – wyłącznie organizacje, które okazują należytą troskę o rozwój polskiej oświaty w swoim regionie. Bez nauczania języka polskiego zaniknie jego znajomość wśród młodzieży. Zaginie wówczas także bezpowrotnie folklor kresowy.

Niezmiernie istotną kwestią dla rozwoju polskiej oświaty na Ukrainie jest istnienie wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Wielu młodych ludzi z Ukrainy kształci się w polskich uczelniach. Po powrocie na Ukrainę z dyplomem nauczyciela języka polskiego nie mogą jednak znaleźć pracy. Odrębnych polskich szkół funkcjonuje na Ukrainie niewiele. Zatrudniają one nie więcej niż siedmiu nauczycieli języka polskiego na pełnym etacie. Kształcenie słuchacza z Ukrainy wyłącznie na nauczyciela języka polskiego to stracony czas. Niezbędne wydaje się równoległe przygotowanie młodego człowieka do wykonywania zawodu nauczyciela w zakresie innych przedmiotów (ję-

zyka ukraińskiego, angielskiego itp.). Taki system sprzyjałby zatrudnianiu absolwentów w szkołach ukraińskich i umożliwiłby rozpowszechnienie zajęć z języka polskiego. Podobnie zresztą powinna być kształcona ukraińska młodzież z Polski studiująca na wyższych uczelniach na Ukrainie.

Pragnę zwrócić jeszcze uwagę na bardzo istotny problem, jakim jest praca na Ukrainie nauczycieli oddelegowanych w tym celu z Polski przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Istnieje dosyć nonsensowny – moim zdaniem – przepis, który nie pozwala takiemu nauczycielowi pracować w jednej szkole dłużej niż trzy do czterech lat. W okresie tym nauczyciel dopiero poznaje środowisko, przygotowuje sobie warsztat pracy. Tymczasem otrzymuje polecenie przeniesienia się do nowej placówki, a na jego miejsce przychodzi inny nauczyciel, który zaczyna pracę od początku. Niekiedy decyzja o przeniesieniu służbowym oznacza dla nauczyciela dramat osobisty. Z problemem tym zetknąłem się osobiście na Bukowinie. W miejscowości Stara Huta zatrudniony jest nauczyciel z Polski, pan Tomasz Kałuski. W ciągu swojej dotychczasowej pracy bardzo związał się z lokalnym środowiskiem. Prowadzi dziecięcy zespół folklorystyczny „Dolinianka”. Założył także rodzinę. Ożenił się z miejscową dziewczyną. Ma dziecko. W tej sytuacji zmuszony był odmówić wykonania służbowego polecenia.

W niniejszej publikacji omówiłem tylko niektóre zagadnienia dotyczące polskiej oświaty na Ukrainie. Sądzę, że szkolnictwo ukraińskie w Polsce boryka się z podobnymi problemami.

Władysław Strutyński

POLNISCHES BILDUNGSWESEN IN DER UKRAINE

Zusammenfassung

Gegen Ende der 80er Jahre vorigen Jahrhunderts, in der Zeit der „Perestroika“ in der UdSSR, des „runden Tisches“ in Polen (1989), der Entstehung der unabhängigen Ukraine (1991), entstanden in der Ukraine gesellschaftlich-kulturelle Vereine nationaler Minderheiten wieder. Ihr Hauptziel war es, das Polentum in der Ukraine zu pflegen und wiederherzustellen. Es wurden zahlreiche Folkloregruppen und Zeitschriften gegründet. Es erwachte das religiöse Leben. In der letzten Zeit wird die Entwicklung des polnischen Bildungswesens immer wichtiger. Es entstehen rein polnische Schulen sowie Polnischlehrstellen, die bei ukrainischen Schulen tätig waren („Sonntagsschulen“). Dieser Prozess wird

sowohl von der auf diesem Gebiet relativ liberalen ukrainischen Gesetzgebung sowie durch die Unterstützung der polnischen Regierung und der freien Wohltätigkeitsorganisationen aus Polen begünstigt. Im Mittelpunkt stehen dabei vor allem eigene polnische Schulen. Besonders unterschätzt bleiben dagegen die „Sonntagsschulen“, obwohl eben sie in der ukrainischen Wirklichkeit die Hauptform des Polnischunterrichts darstellen. Das polnische Schulwesen kann in den Ortschaften funktionieren, in denen es große Ansammlungen polnischer Bevölkerung gibt. Solche Ortschaften gibt es aber nicht viel. Die „Sonntagsschulen“, die bei den ukrainischen Schulen tätig sind, stellen eine Unterrichtsform dar, die billig, praktisch und bequem für die polnische Bevölkerung ist.

Eine sehr wesentliche Frage für die Entwicklung des polnischen Bildungswesens in der Ukraine ist die Existenz hochqualifizierten pädagogischen Personals. Viele junge Menschen aus der Ukraine werden an den polnischen Hochschulen und Universitäten ausgebildet. Nach der Rückkehr der Diplompolnischlehrer in die Ukraine können sie keine Arbeit finden. Es existieren nämlich sehr wenige polnische Schulen in der Ukraine, die nicht mehr als sieben Polnischlehrer fest anstellen. Die Ausbildung eines Studenten aus der Ukraine ausschließlich als eines Polnischlehrers ist eine verlorene Zeit. Ein junger Mensch soll gleichzeitig als Lehrer anderer Fächer ausgebildet werden: Ukrainisch- bzw. Englischlehrer usw. Ein solches System würde die Absolventenanstellung an den ukrainischen Schulen begünstigen und die Verbreitung des Polnischunterrichts ermöglichen.